

Rozważanie na sobotę 34 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na sobotę 34
tygodnia okresu zwykłego.
Proponowane tematy to:
Zdrowa postawa czujności;
wolność, którą dają nam cnoty;
cnoty łączą nas z innymi.

Sobota 34 tygodnia okresu zwykłego

- Zdrowa postawa czujności;
- Wolność, którą dają nam cnoty;
- Cnoty łączą nas z innymi.

.....

U PROGU OKRESU Adwentu, który zawsze napełnia nas nadzieją, słyszymy ostatnie orędzie o czujności. „Uważajcie na siebie - mówi Ewangelia dzisiejszej soboty - aby wasze serca nie były ociążane wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych” (Łk 21, 34). Są to krótkie i konkretne rady, które słyszymy bezpośrednio z ust Pana. Postawę obserwatora można rozumieć na dwa sposoby. Z jednej strony, jakby odpowiadał za to, by wszystko przebiegało bez zakłóceń, bijąc na alarm, gdy cisza zostanie przzerwana. Z drugiej strony, może to być osoba, która czuwa, w radosnym oczekiwaniu na coś, co ma nadejść. W tym drugim przypadku ma to związek z bliskością ważnego wydarzenia i zrozumiałe jest, że to oczekiwanie może nawet skrócić godziny snu. Jesteśmy tak zainteresowani tym, co ma nadejść,

że nie chcemy się rozpraszać.
Dlatego chcemy uniknąć
wszystkiego, co mogłoby sprawić, że
przestaniemy koncentrować się na
tym, na co naprawdę czekamy.

Trzy przykłady podane przez Pana są
jasne. To, co często nas mocno oplata,
związane jest z nadmiarem i z
rzeczami, które obciążają nas w
sposób nieuporządkowany. Nasza
inteligencja ulega zmąceniu, gdy
poddajemy się w walce o dobre
nawyki, gdy próbujemy omijać
trudne czasem aspekty życia
codziennego lub gdy ulegamy
kręceniu się w kółko wokół tego, co
nas niepokoi. Jeśli więc chcemy
kultywować postawę łagodnego
czuwania przed przyjściem Pana -
czy to przed Jego powtórным
przyjściem na końcu czasów, czy też
przed pamiątką Jego pierwszego
przyjścia w czasie Bożego
Narodzenia - chcemy uniknąć tych
potencjalnych pułapek. Jak to zrobić?

Sam Jezus mówi nam w Ewangelii:
„Czuwajcie więc i módlcie się w
każdym czasie, abyście mogli
uniknąć wszelkiego zła, które
nadchodzi, i stanąć przed Synem
Człowieczym” (Łk 21, 36). Według
słów św. Josemaria można
powiedzieć, że „strzeżenie Miłości
wymaga roztropności, uważnego
czuwania i niepozwalania, by
zdominował nas strach”^[1].

PRAGNIEMY CZUWAĆ, aby przyjąć
Pana. Jego przyszłe przyjście
przywraca nam energię,
świadomość, że jesteśmy
wzmocnieni przez Tego, który czeka
na nas u celu, jest tym, co daje nam
nadzieję. „Nasze szczęście nie zależy
od naszych sukcesów, ale od miłości,
jaką otrzymujemy i którą dajemy”^[2];
nasza radość jest w tej relacji, którą
pielęgnowujemy w oczekiwaniu na

Boga, który zaprasza nas, abyśmy dzielili się nią z innymi.

W tym procesie niewykłania się w to, co nie prowadzi nas do Boga, kluczem jest zobowiązanie do życia w czuwaniu poprzez cnoty. Dzięki nim uczymy się przyjmować Bożą miłość, a następnie dawać ją tym, którzy nas otaczają. Cnoty są drogą do wolności, ponieważ uwalniają nas od różnych form niewolnictwa. Co jest ważniejsze w życiu niż bycie wolnym, aby dać się osiągnąć Chrystusowi? W tej wędrówce, w której uczymy się szukać tego, co prowadzi nas do Jezusa, cnoty pomagają nam cieszyć się pewnym „podobieństwem” z prawdziwym dobrem, sprawiają, że coraz chętniej wybieramy to, co dobre, co zbliża nas do Boga^[3] i pomagają nam podtrzymywać ten wybór.

Cnoty ludzkie pozwalają nam - jak mówi nam dzisiaj Ewangelia –

„stanać przed Synem
Człowieczym” (Łk 21, 36), pozwalają
nam pokonywać ciężary codziennego
życia ze szczególnym mistrzostwem;
są częścią „troski”, jakiej wymaga od
nas Pan. Czasami mogą się one
wydawać ciężarem, ale ożywione
miłością prowadzą nas do coraz
wyraźniejszego obrazu Jezusa.

„Każde inne brzemie obciąża cię i
przygniata - mówi św. Augustyn - ale
brzemie Chrystusa uwalnia cię od
ciężaru. Każdy inny ciężar ma swoją
wagę, ale ciężar Chrystusa ma
skrzydła. Jeśli zabierzesz skrzydła
ptakowi, wydaje się, że uwalniasz go
od jego ciężaru, ale im bardziej
zabierasz mu ciężar, tym bardziej
wiążesz go z ziemią. Widzisz na
ziemi tego, którego chciałeś odciążyć;
przywróć mu ciężar skrzydeł, a
zobaczysz, jak lata”^[4].

CNOTY TO SPOSÓB na miłość i smakowanie dobrych rzeczy.

„*Pondus meum amor meus*: moja miłość, to mój ciężar, mówił św. Augustyn (Wyznania, XIII, 9, 10), odnosząc się nie tyle do oczywistego faktu, że czasami kochanie jest kosztowne, ale do tego, że miłość, którą nosimy w sercu, jest tym, co nas porusza, co nas wszędzie niesie”^[5].

Cnoty nigdy nas nie izolują, ale w sposób konieczny łączą z innymi. „Równocześnie musimy pamiętać o tym,- mówił św. Josemaria - że podejmowanie decyzji i odpowiedzialności należy do zakresu osobistej wolności każdej osoby i dlatego cnoty są również czymś zdecydowanie osobistym, przynależnym osobie. A przecież kontynuował - nikt nie prowadzi tej walki o miłość samotnie — nikt nie jest wierszem wyrwanym z poematu, jak zwykłem powtarzać. Zawsze w

jakiś sposób albo sobie pomagamy,
albo przeszkadzamy. Jesteśmy
ogniwami tego samego łańcucha.
Proś teraz wraz ze mną Boga Pana
Naszego, aby tym łańcuchem
przywiązał nas mocno do swego
Serca, aż nadejdzie dzień, w którym
będziemy Go oglądać w Niebie
twarzą w twarz na zawsze”^[6].
Starając się być lepszymi, pomagamy
również innym. Całe to
rozpoczynanie i ponowne
rozpoczynanie, pełne radości,
popycha nas do kontemplacji Pana,
także w tych, którzy nas otaczają.

To prawda, że cnoty ludzkie
pozwalają nam dać z siebie to, co
najlepsze, ale przede wszystkim
przygotowują nas na przyjęcie cnót
nadprzyrodzonych, które pochodzą
od Boga: wiary, nadziei i miłości. W
końcu uzdalniają nas do otwarcia się
na miłość Boga. Na zakończenie roku
liturgicznego pielęgnujemy w
naszych sercach to intymne

pragnienie: aby całe nasze istnienie było dla Pana... Od najbardziej codziennych czynności po najbardziej przemyślane i ważne decyzje. Święta Maryja pomaga nam na tej drodze, delikatnymi dłońmi, dzięki którym Jezus wzrastał i które będziemy często kontemplować w nadchodzącym okresie Adwentu.

[1] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr. 180

[2] Ks. Prał. Fernando Ocáriz, List duszpasterski, 1-XI-2019, nr. 17

[3] Por. Św. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, nr. 64

[4] Św. Augustyn, Kazanie 126.

[5] Ks. prał. Fernando Ocáriz, List duszpasterski, 9-I-2018, nr. 7.

^[6] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr. 76.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazanie-na-sobote-34-tygodnia-okresu-zwyklego/> (11-03-2026)